

ARTYKUŁY

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2019.29>

LUKASZ JASIŃSKI

(Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie)

GRUDZIEŃ '70 W PRASIE REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC

RELACJE I ANALIZY POLITYCZNE

Słowa kluczowe: stosunki polsko-niemieckie, protesty społeczne, strajki, manifestacje, Władysław Gomułka, Edward Gierek, opinia publiczna, Wybrzeże

Grudzień roku 1970, protesty robotnicze na Wybrzeżu i ich brutalne stłumienie przez władze na stałe wpisały się w katalog „polskich miesięcy”. Wydarzenia te od wielu lat stanowią przedmiot zainteresowania zarówno badaczy, jak popularyzatorów historii. Większość prac dotyczących Grudnia '70 skupia się na jak najdokładniejszym zrekonstruowaniu przebiegu wypadków. Ważnym elementem istniejących publikacji jest również odtworzenie łańcucha wydarzeń, który doprowadził do użycia broni przeciwko mieszkańcom Wybrzeża, a także dociekanie postaw kierownictwa Komitetu Centralnego (dalej: KC) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR). W kontekście aktualnego stanu badań nie należy zapominać o literaturze o charakterze wspomnieniowo-upamiętniającym dotyczącej szeroko rozumianej pamięci Grudnia '70, a także edycjach źródłowych¹.

¹ Nie sposób przywołać wszystkich tytułów związanych z Grudniem '70. Spośród bardzo wielu publikacji wskazać można następujące tytuły: Jerzy EISLER, *Grudzień 1970. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2012; idem, *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, Warszawa 2000; Barbara DANOWSKA, *Grudzień 1970 na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*, Pelplin 2000; Jerzy EISLER, Izabella GRECZANIK-FILIPP, Wiesława KWIATKOWSKA, Janusz MARSZAŁEC, *To nie na darmo... Grudzień '70 w Gdańsku i Gdyni*, Pelplin 2006; Jerzy EISLER, Stanisław TREPCZYŃSKI, *Grudzień '70 wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991; *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, red. Lech MAŻEWSKI, Wojciech TUREK, Gdańsk 1996; Sławomir CENCKIEWICZ, *Gdański Grudzień '70. Rekonstrukcja – dokumentacja – walka z pamięcią*, Gdańsk–Warszawa 2009; Barbara SEIDLER, *Kto kazał strzelać? Grudzień '70*, Gdańsk 2010; Piotr BRZEZIŃSKI, Robert CHRZANOWSKI, Anna NADARZYŃSKA-PISZCZEWIAT, *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni. Przebieg wydarzeń, represje, walka o prawdę*, Gdynia 2010; Henryk M. KULA, *Dwa oblicza Grudnia. Oficjalne i rzeczywiste*, Gdańsk 2000; Michał PAZIEWSKI, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013; Wiesława KWIATKOWSKA, *Grudzień '70 w Elblągu*, Elbląg 1988; eadem, *Grudniowa apokalipsa*, Gdynia 1993; *Tajne doku-*

Mimo zauważalnej obfitości publikacji obecny stan badań nad tym wydarzeniem pozostawia w dalszym ciągu miejsce dla dalszych prac. Jak do tej pory w niewielkim stopniu przebadane zostały międzynarodowe echa stłumienia protestów na Wybrzeżu. W polskiej literaturze przedmiotu pojawiają się na ten temat jedynie krótkie wzmianki, stanowiące element szerszych badań poświęconych innym tematom². Podobna sytuacja występuje w zagranicznej literaturze poświęconej Polsce i stosunkom polsko-niemieckim. W publikacjach tych opisy grudniowej tragedii są w większości krótkie i zawierają jedynie faktograficzny zarys, bez wskazania międzynarodowych reperkusji analizy ani następstw tych wydarzeń³.

Celem prezentowanego artykułu jest odwzorowanie reakcji prasy Republiki Federalnej Niemiec (dalej: RFN) na wydarzenia Grudnia '70. Przedmiotem refleksji jest zarówno ukazanie faktograficznego obrazu wydarzeń w Polsce przez pryzmat gazet i tygodników RFN, jak i zawartych na ich łamach interpretacji i ocen sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej w państwie polskim. Biorąc pod uwagę bliskość czasową robotniczej rewolty na Wybrzeżu z podpisaniem układu regulującego stosunki między Warszawą a Bonn z 7 XII 1970 r., kluczowe jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak dziennikarze i komentatorzy życia politycznego z tego kraju traktowali protesty w Pol-

menty Biura Politycznego. Grudzień 1970, opr. Paweł DOMAŃSKI, Londyn 1991; *Elbląg w Grudniu 1970*, red. Janusz HOCHLEITNER, Elbląg 2006; Stanisław ŁACH, *Grudzień 1970 roku w Słupsku*, Słupsk 2003; *Historia, miasto, pamięć. Grudzień '70 – Styczeń 1971 (perspektywa szczecińska)*, red. Maciej KOWALSKI, Eryk KRASUCKI, Paweł MIEDZIŃSKI, Szczecin 2011; Małgorzata MACHAŁEK, Paweł MIEDZIŃSKI, *Zbuntowane miasto. Grudzień 1970 – Styczeń 1971*, Szczecin 2007. Najpełniejsza lista publikacji poświęconych Grudniowi '70 zob. Krzysztof CHALIMONIUK, *Bibliografia Grudnia '70*, Rocznik Gdyński, 2010, nr 22, s. 85–115.

² Zob. Jacek TEBINKA, *Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956–1970*, Warszawa 2005, s. 385–389; Mieczysław NUREK, *Dyplomacja brytyjska wobec Grudnia 1970. Pierwsze reakcje i oceny*, [in:] *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej do 1989 r.*, red. Mieczysław WOJCIECHOWSKI, Toruń 2002, s. 279–297; Adam CIOŁKOSZ, *Polska wciąż na wulkanie*, London 1971; Małgorzata ALBIERSKA, *Ośrodki emigracji politycznej wobec kryzysów w kraju (1956–1981)*, Wrocław 2000; Małgorzata PTASIŃSKA-WÓJCIK, *Reakcja paryskiej „Kultury” na polski Grudzień '70*, [in:] *„Intelektualiści polscy milczą zupełnie”. Grudzień 1970 – styczeń 1971 w Szczecinie*, red. Sebastian LIGARSKI, Szczecin 2010, s. 67–85. Pewne odwołania do Grudnia '70 postrzeganego z perspektywy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zob. Piotr KOSTIKOW, Bohdan ROLIŃSKI, *Widziane z Kremla. Moskwa–Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 128 i n.

³ Por. Dieter BINGEN, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, t. I, red. Janusz J. WĘC, Kraków 1997; Włodzimierz BORODZIEJ, *Geschichte Polens im 20. Jahrhundert*, München 2010; Peter RAINA, *Gomulka. Politische Biographie*, Köln 1970; idem, *Political Opposition in Poland 1954–1977*, London 1978, s. 197 i n. Najbardziej szczegółowy opis Grudnia '70, chociaż także pozbawiony odniesień do międzynarodowych reakcji, zawarła w swej pracy Katarzyna Stokłosa. Zob. Katarzyna STOKŁOSA, *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*, Göttingen 2011, s. 167–176.

scie i czy łączyli je w jakiś sposób ze zmieniającą się sytuacją międzynarodową. Interesujące jest również, jak w prasie RFN opisywano i oceniano niepokoje społeczne w Polsce i dokonaną w ich wyniku zmianę na szczytach władzy w Warszawie, w kontekście zapoczątkowanego procesu ocieplania stosunków między Bonn a Warszawą.

Ramy chronologiczne tekstu zamykają się w grudniu 1970 r., poczynając od pierwszych informacji w zachodnioniemieckiej prasie na temat niepokojów społecznych na Wybrzeżu, aż po zmianę na stanowisku I Sekretarza KC PZPR. Bazą źródłową jest zaś prasa RFN z tego okresu, największe i uznawane do dziś za najbardziej opiniotwórcze dzienniki i tygodniki. Wymienić tutaj należy następujące tytuły: „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Frankfurter Rundschau”, „Der Spiegel”, „Stern”, „Süddeutsche Zeitung”, „Der Tagesspiegel”, „Die Welt”, „Welt am Sonntag” i „Die Zeit”. Warto podkreślić, że tytuły te prezentują pełne spektrum poglądów – od konserwatywnych, przez centrowo-liberalne, aż po lewicowe⁴. Kwerenda prasowa została uzupełniona o dokumenty kontrwywiadu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej: PRL) z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej dotyczące inwigilacji zachodnich dziennikarzy pracujących nad Wisłą.

Należy w tym miejscu poczynić zastrzeżenie co do charakteru prasy jako źródła. W odróżnieniu od radia i telewizji stanowi ono medium, które przekazuje informacje z pewnym opóźnieniem. Prasa relacjonuje wydarzenia, a także zawiera komentarze do momentu zamknięcia danego numeru gazety. Tego typu opóźnienie, uniemożliwiające siłą rzeczy relacjonowanie danego wydarzenia „na żywo”, należy również brać pod uwagę, cytując reporterskie opisy Grudnia '70. Nie bez znaczenia jest także to, że gazety codzienne ukazują się o różnych porach, jako gazety poranne lub „popołudniówki”. Swoją specyfikę mają też tygodniki, które siłą rzeczy skupiają się na opisach wydarzeń z dłuższej perspektywy minionego tygodnia⁵.

Biorąc pod uwagę charakter artykułów na temat Grudnia '70 zawartych na łamach prasy tekst został skonstruowany wokół trzech zasadniczych wątków: reporterskich opisów sytuacji na Wybrzeżu, analiz przyczyn protestów społecznych, zwłaszcza zaś sytuacji gospodarczej PRL oraz dociekań na temat polityki wewnętrznej i międzynarodowej Polski w ostatniej fazie rządów Władysława Gomułki.

Pierwsze informacje o niepokojach i strajkach w Polsce zostały opublikowane w zachodnioniemieckiej prasie w czwartek, 17 grudnia. Wtedy to na łamach „Frankfurter Rundschau”, „Süddeutsche Zeitung”, „Der Tagesspiegel”

⁴ Krótkie charakterystyki profiliów niemieckich gazet, zob. <https://www.deutschland.de/en/topic/knowledge/national-newspapers> [dostęp z 28 II 2018 r.].

⁵ Na temat prasy jako źródła historycznego zob. Ireneusz IHNATOWICZ, *Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku*, Warszawa 1990, s. 130–147.

i „Die Welt” ukazały się artykuły donoszące o protestach społecznych w kilku miastach w Polsce. Informowały one ogólnikowo o strajkach i demonstracjach, do jakich we wtorek i środę – 15 i 16 grudnia – doszło na terenie Trójmiasta. Podkreślano, że przyczyną protestu były ogłoszone przez władze podwyżki cen, a także ogólna trudna sytuacja gospodarcza Polski⁶.

W relacjach prasowych dotyczących pierwszych dni grudniowej rewolty przywoływano oficjalne komunikaty władz, kolportowane przez Polską Agencję Prasową (dalej: PAP), i te publikowane zarówno w prasie centralnej, jak i lokalnej. Przypomnijmy, że oficjalne doniesienia mediów zawierały twierdzenia, że to „elementy chuligańskie” wykorzystały niezadowolenie stoczniowców i doprowadziły do burd ulicznych, wandalizowania sklepów i podpaień. Cytowane oficjalne komunikaty i komentarze wskazywały również na to, że w wyniku rozruchów życie straciło sześć osób, kilkaset zaś zostało rannych⁷. Warto podkreślić, że w relacjach na łamach gazet w RFN przedrukowano także zdjęcia Centralnej Agencji Fotograficznej (dalej: CAF) przedstawiające rabowanie sklepów. Jak okazało się po latach, były one zmanipulowane. Pierwotnie przedstawiały bowiem stoczniowców usiłujących bronić sklepów przed grabieżą. Po wyretuszowaniu kasków były one podpisywane jako przedstawiające uczestników grabieży⁸. Zdjęcia te zostały użyte jako ilustracje w cytowanych artykułach zachodnioniemieckiej prasy z dnia 17 grudnia, publikowanych na łamach: „Süddeutsche Zeitung”, „Der Tagesspiegel”, „Die Welt” i tygodnika „Der Spiegel”⁹. Redaktorzy zachodnioniemieckiej prasy nie mogli wówczas rzecz jasna wiedzieć o tej manipulacji, jednak w rezultacie czytelnicy części gazet i tygodników byli skonfrontowani z obrazem przedstawiającym stoczniowców jako dewastujących sklepy chuliganów.

Dziennikarze z RFN usiłowali jednak, co naturalne w tym zawodzie, wykorzystywać także inne, nieoficjalne źródła informacji, aby ustalić jak najwięcej szczegółów na temat sytuacji na Wybrzeżu. Do ukazania się depesz agencyjnych z innych krajów, czyli do środowego popołudnia 16 grudnia, trudno było

⁶ Wolff-Dieter Gross, *Sechs Tote bei den Zwischenfällen in Polen. Schwerste Unruhen seit 1956. Ursache sind Preiserhöhungen*, Frankfurter Rundschau, 17 XII 1970, s. 1.

⁷ *Schwere Unruhen in Danzig und Gdingen*, Der Tagesspiegel, 17 XII 1970, s. 1. Komunikaty władz na temat wydarzeń w Trójmieście, zob. np. *Do klasy robotniczej i ludzi pracy w Gdańsku*, Dziennik Bałtycki, 16 XII 1970, s. 1; *Rachunek strat*, *ibid.*; *Przemówienie Stanisława Kociołka do mieszkańców Gdańska*, *ibid.*; *Niepokój i potrzeba rozważli*, Głos Wybrzeża, 15 XII 1970, s. 1; *Tragiczne skutki wandalizmu*, Głos Wybrzeża, 16 XII 1970, s. 4. Ostatni z wymienionych artykułów zawierał wspomniane, wyretuszowane zdjęcia stoczniowców.

⁸ J. EISLER, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg...*, s. 152–153.

⁹ Por. *Blutige Unruhen in Ostseestädten*, Süddeutsche Zeitung, 17 XII 1970, s. 1; *Schwere Unruhen in Danzig und Gdingen*, Der Tagesspiegel, 17 XII 1970, s. 1; *Schwere Unruhen in Danzig. Sechs Todesopfer*, Die Welt, 17 XII 1970, s. 1; *Protest. Neue Etappe*, Der Spiegel, 21 XII 1970, s. 70.

ustalić przebieg, skalę i pełen charakter wydarzeń¹⁰. Korespondenci podkreślali jednocześnie, że mimo utrudnionej wymiany informacji pomiędzy Trójmiastem a Warszawą, stolica Polski już we wtorek „huczała od plotek” dotyczących protestów na Wybrzeżu. Pośród mieszkańców pojawiały się także pogłoski o strajkach w bliżej nieokreślonych zakładach pracy w Warszawie i Krakowie¹¹. Warto w tym miejscu podkreślić, że według ustaleń Tomasza Balbusa i Łukasza Kamińskiego już w dniach 13 i 14 grudnia w wielu miastach w Polsce krążyły pogłoski o strajkach w dużych zakładach pracy¹².

Należy także wspomnieć o przedstawicielach zachodnich redakcji i agencji prasowych obecnych wówczas w Polsce oraz o ich wysiłkach zmierzających do ustalenia rzeczywistego przebiegu wypadków na Wybrzeżu. Od 16 grudnia usiłowali oni zgromadzić jak najwięcej informacji na temat sytuacji w Trójmieście. Szczególną rolę odegrały tutaj zwłaszcza dwie osoby: reprezentujący telewizję ARD i radio NDR Ludwig Zimmerer oraz wieloletnia korespondentka Niemieckiej Agencji Prasowej (Deutsche Presse-Agentur – DPA) w Polsce Renate Marsch. Dużą dyskusję między nimi, a także Ronaldem Farquharem z Agencji Reutera i Nicholasem Lillitosem z Associated Press wywołał wspomniany oficjalny komunikat PAP obwiniający za wydarzenia na Wybrzeżu „chuliganów”. Korespondenci nie dawali jednak wiary treściom w nim zawartym. Według zachowanych meldunków Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW) z inwigilacji zachodnich dyplomatów i dziennikarzy wspomniani korespondenci, usiłując zapewne rozpoznać nastroje panujące w Warszawie, rozjechali się po ulicach stolicy, ze szczególną uwagą obserwując wielkie zakłady pracy. Nie zaobserwowali oni jednak żadnych oznak protestów.

Po tym swoistym „rekonesansie” w wieczornych rozmowach doszli do wniosków dotyczących aktualnej sytuacji w Polsce. Punktem wyjścia ich rozważań był układ z 7 grudnia, który oceniali nie tylko jako osobisty sukces W. Gomułki i jego ekipy, lecz także jako duży sukces Polski na arenie międzynarodowej. Stąd tym większe było ich zaskoczenie zarówno wyborem daty wprowadzenia w życie, jak i przede wszystkim skalą podwyżek. Co ciekawe, dziennikarze ci w swych domysłach nie postrzegali I Sekretarza KC PZPR jako osobę bezpośrednio i wyłącznie odpowiedzialną za podwyżki. Według ich pierwszych interpretacji: „I Sekretarz nie mógł o tym sam decydować, lecz «mógł sobie na to pozwolić jakiś intelektualista-idiota», który mu doradził taki krok zaraz po wyjeździe Brandta i w dodatku przed świętami mającymi w Pol-

¹⁰ *Schwere Unruhen in Danzig. Sechs Todesopfer*, s. 1–2.

¹¹ W.-D. GROSS, op.cit., s. 1–2.

¹² Tomasz BALBUS, Łukasz KAMIŃSKI, *Wydarzenia grudniowe 1970 poza Wybrzeżem*, Pamięć i Sprawiedliwość, 2002, nr 1, s. 147.

sce tak bogatą tradycję¹³. Formułowano też podejrzenie, że ów „doradca” zamierzał w ten sposób zaszkodzić zarówno Gomułce, jak i Willy’emu Brandtowi, „dając argument opozycji w NRE, że zawarł on układ z rządem, przeciwko któremu występują robotnicy”¹⁴.

Ciekawym wątkiem związanym z próbą przełamania blokady informacyjnej i zdobycia w samym Trójmieście informacji na temat protestów była samochodowa podróż kilku dziennikarzy do Gdańska. Według relacji prasowych owi niewymienieni z imienia i nazwiska przedstawiciele zachodnich redakcji zostali jednak zawróceni przez milicyjną blokadę w odległości 110 km od celu¹⁵. Jak wynika z ustaleń Jerzego Eislera, mogło chodzić o dziennikarza telewizyjnego Manfreda Pessela, który wspólnie z dziennikarzem polskiej telewizji Romanem Nurowskim został po południu 15 grudnia zatrzymany na wysokości Ostródy i zmuszony do powrotu do Warszawy¹⁶. Z kolei według jednego z raportów Departamentu II MSW uczestnikami nieudanej wyprawy byli, oprócz M. Pessela i R. Nurowskiego, także N. Lillitos z agencji Associated Press i korespondent „New York Times” James Feron¹⁷.

Dnia 16 grudnia dziennikarz „Süddeutsche Zeitung” Manfred Schröder, przebywający za zgodą władz w Opolu, podjął próbę podróży do Gdańska¹⁸. Nie wiadomo jednak, czy zakończyła się ona sukcesem. Sygnowany przez tego autora artykuł dotyczący Grudnia ’70 bazował jednak na rozmowach z mieszkańcami Warszawy i był datowany na 21 grudnia¹⁹. Można więc podejrzewać, że i temu dziennikarzowi nie udało się przełamać blokady.

Krążące od wielu dni plotki mówiące o powszechności strajków zajmowały poczesne miejsce w relacjach zagranicznych dziennikarzy. Wywołaną blokadą Wybrzeża kakofonię niepotwierdzonych informacji wzmacniała depesza amerykańskiej agencji United Press International informująca o rzekomych strajkach górniczych na Śląsku²⁰. Z kolei Agencja Reutera informowała o strajkach i aresztowaniach w Poznaniu i w Fabryce Samochodów Osobowych (da-

¹³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej cyt. AIPN), Biuro Udostępniania (dalej cyt. BU), sygn. 01062/35, t. 22, Informacja dotycząca komentarzy zachodnich dyplomatów i korespondentów na temat aktualnej sytuacji w kraju, Warszawa, 17 XII 1970, k. 3.

¹⁴ Ibid., k. 4. Trudno stwierdzić, czy używający owych mało wyszukanych określeń dziennikarze mieli na myśli odpowiedzialnego za gospodarkę Bolesława Jaszczuka, czy też porusza-li się w sferze domysłów.

¹⁵ *Blutige Unruhen in Ostsee*, s. 1.

¹⁶ J. EISLER, *Grudzień 1970. Geneza – przebieg – konsekwencje*, s. 211.

¹⁷ AIPN, BU, sygn. 01062/35, t. 22, Informacja dotycząca komentarzy na temat aktualnej sytuacji w kraju, Warszawa, 17 XII 1970, k. 10.

¹⁸ Ibid., k. 12.

¹⁹ Zob. przyp. nr 68.

²⁰ *Schwere Unruhen in Danzig und Gdingen*, s. 1.

lej: FSO) na warszawskim Żeraniu²¹. Należy jednak pamiętać, że – jak wiadomo – późniejsze ustalenia badaczy potwierdziły po części pogłoski związane z protestami w kilku miejscach poza Wybrzeżem. Dobrym przykładem są tutaj wydarzenia w Krakowie, gdzie 16 grudnia rozpoczęły się trwające kilka dni protesty uliczne tłumione przez Milicję Obywatelską (dalej: MO) i Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej. Były to największe, poza Wybrzeżem, grudniowe protesty²².

Oprócz niesprawdzonych plotek usiłowano opierać się na bardziej wiarygodnych źródłach informacji. W pierwszym rządzie wskazać tu należy szwedzką służbę dyplomatyczną. Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało 16 grudnia komunikat bazujący na informacjach z ambasady w Warszawie, informujący o protestach, które na początku tygodnia objęły Gdańsk. Według tego komunikatu początkiem protestu był przemarsz przez miasto grupy ok. 600 studentów i robotników ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Informowano również o starciach demonstrantów z milicją i proklamowanym strajku stoczniowców²³.

Kolejny element informacyjnej „układanki” mówiącej o początku protestów była audycja Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, która informowała o walkach ulicznych w centrum Gdańska i podpaleniu gmachu Komitetu Wojewódzkiego (dalej: KW) PZPR. W audycji tej po raz pierwszy zawarto informację o tym, że tłum nie dopuścił jednostek straży pożarnej do gaszenia gmachu KW²⁴.

Jak zatem widać, od pierwszych dni redakcje na różne sposoby starały się poszukiwać informacji na temat wydarzeń w Polsce. Co ciekawe jednak, żaden z artykułów omawianych w niniejszym tekście nie odwoływał się do informacji uzyskanych od zachodnioniemieckich dyplomatów. Wydaje się, że Przedstawicielstwo Handlowe RFN w Warszawie nie wsparło mediów ze swojego kraju w poszukiwaniu informacji. Być może sama placówka RFN była w niedostateczny sposób poinformowana co do przebiegu i skali protestów. Innym wytłumaczeniem może być także skupienie się dyplomatów na informowaniu centrali w Bonn na temat sytuacji w Polsce, co siłą rzeczy odsuwało ewentualnie wspieranie mediów na dalszy plan. Być może nie chciano przy tym wykonywać ruchów, które strona polska mogłaby uznać za nieprzyjemne? Z pewno-

²¹ *Blutige Unruhen in Ostsee*, s. 2. Być może informacje o strajkach w Poznaniu i na Żeraniu stanowiły w pewnym sensie odwołanie do protestów z roku 1956, gdy początkiem poznańskiego Czerwca'56 stał się strajk w fabryce Cegielskiego, a FSO stanowiło centrum robotniczego fermentu w Warszawie. Na ten temat zob. szerzej Paweł MACHCEWICZ, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

²² T. BALBUS, Ł. KAMIŃSKI, op.cit., s. 150–151.

²³ W.-D. GROSS, op.cit., s. 1.

²⁴ *Schwere innenpolitische Krise in Polen*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 17 XII 1970, s. 1.

ścią kwestie związane z funkcjonowaniem i reakcjami zachodnich placówek dyplomatycznych na wydarzenia Grudnia '70 stanowią niezwykle interesujący, lecz odrębny postulat badawczy.

W pierwszych relacjach informujących o protestach w Polsce sporo miejsca zajęła kwestia losu statków handlowych należących do armatorów z RFN, które cumowały wówczas w polskich portach. Z obawą informowano o utracie łączności z tym jednostkami i braku odpowiedzi polskich władz na zapytania o los i położenie statków formułowane przez branżowe stowarzyszenia: Stowarzyszenie Obrony Praw Niemieckich Armatorów (Schutzverein Deutscher Rheder) i Związek Niemieckich Statków Żeglugi Przybrzeżnej (Verband der Deutschen Küstenschiffer)²⁵. Blokada radiowa zachodnioniemieckich statków nie była jednak całkowita. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy była informacja o relacji, jakiej udzielił anonimowy kapitan jednej z jednostek stojących w porcie Gdańsku. Poinformował on o podpaleniu gmachu KW PZPR, a także budynku dworca Polskich Kolei Państwowych Gdańsk Główny. Za przyczyny protestów ów anonimowy kapitan uznawał przesłanki czysto ekonomiczne²⁶.

Podobny obraz sytuacji w Polsce zarysowały tygodniki. Dodatkowych informacji co do szczegółów protestów dostarczył swym czytelnikom zwłaszcza „Der Spiegel”. Na jego łamach podkreślano bodaj najmocniej pokojowy, a także mocno egalitarny i socjalistyczny charakter postulatów, zauważając, że wśród pieśni intonowanych w czasie protestów pojawiała się m.in. *Międzynarodówka*. Oprócz zaakcentowania niskiej stopy życiowej robotników w Polsce, w tym stoczniovców, zauważano również nieco paradoksalną w tym kontekście sytuację, że to właśnie stocznie imienia Lenina w Gdańsku i Komuny Paryskiej w Gdyni były ważnymi producentami statków na potrzeby Związku Radzieckiego²⁷.

Dzienniki, które ukazały się 18 grudnia, zatem dzień po „czarnym czwartku” w Gdyni, niemal nie odnotowały tragedii, do jakiej doszło na przystanku kolejki Gdynia Stocznia, gdzie wojsko otworzyło ogień do robotników idących do pracy. Początkowa nieobecność tego wydarzenia w zachodnioniemieckiej prasie wskazuje na wysoką skuteczność blokady informacyjnej Wybrzeża. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, na którego łamach pojawiła się 18 grudnia krótka wzmianka o sytuacji w Trójmieście, bardzo sceptycznie przywoływał krążące po Warszawie plotki i domysły mówiące o tym, że w Gdyni „niebieskie berety” przeszły na stronę demonstrantów²⁸. Jak widać, nawet tak prestiżowy

²⁵ W.-D. GROSS, op.cit., s. 1.

²⁶ *Schwere Unruhen in Danzig und Gdingen*, s. 1.

²⁷ *Protest. Neue Etappe*, s. 70.

²⁸ *Die Unruhe an der polnischen Ostseeküste hält weiter an*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 18 XII 1970, s. 2.

i opiniotwórczy dziennik wobec blokady informacyjnej musiał się ograniczyć do przytaczania niesprawdzonych i wysoce wątpliwych informacji.

Określeniem „niebieskie berety” oznaczano 7 Dywizję Desantową. Warto wspomnieć, że jej dowództwo już od 14 grudnia pozostawało w kontakcie z kierownictwem KW PZPR, KW MO w Gdańsku i 12 Dywizję Zmechanizowaną w Szczecinie. Pododdziały 7 Dywizji brały również udział w walkach ulicznych w Gdańsku²⁹. Jej rola w Gdyni była jednak ograniczona. „Niebieskie berety” zajęły co prawda 17 grudnia pozycje w mieście, m.in. na Skwerze Kościuszki, jednak w miejscu największej tragedii, niedaleko przystanku Gdynia-Stocznia, ogień do robotników otworzyli żołnierze 8 Dywizji Zmechanizowanej³⁰. Być może z obecności „niebieskich beretów” w tak eksponowanym miejscu Gdyni zrodziła się owa plotka mówiąca o przejściu części żołnierzy na stronę protestujących.

W dniu 18 grudnia pojawiła się ponadto kolejna, mająca posmak sensacji informacja o rzekomej eksplozji, do jakiej miało dojść dzień wcześniej na terenie ambasady Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej: ZSRR) w Warszawie³¹. Tę plotkę szybko jednak zdementował rzecznik prasowy radzieckiej placówki dyplomatycznej³². Bez wątpienia tego typu informacje pogłębiały chaotyczny obraz wydarzeń, zdominowany przez plotki i domysły.

Dopiero kolejne dni – 19 i 20 grudnia – przyniosły szczegółowe opisy starć ulicznych na Wybrzeżu. Szpalty dzienników w RFN zostały zajęte przez reporterskie opisy walk ulicznych w Słupsku i Szczecinie, a w dużo mniejszym zakresie także w Gdyni. Było to związane z faktem, że w tych właśnie miastach znaleźli się dziennikarze ze Skandynawii. Poruszające opisy protestów i zajęć ulicznych w tych miastach zawarli w wielokrotnie cytowanych relacjach reporter szwedzkiego radia Andreas Tunberg i dziennikarz duńskiego dziennika „Ekstra Bladet” Jacob Andersen. Usiłowali oni niezależnie od siebie dotrzeć do Trójmiasta. Próby te okazały się jednak bezskuteczne, ale obaj dziennikarze stali się świadkami wydarzeń odpowiednio w Szczecinie i Słupsku.

Andreas Tunberg w szczegółowy sposób opisał zarówno początek strajku w Stoczni Szczecińskiej, jak i pochód przez miasto i pierwsze starcia z milicją pod budynkiem KW PZPR. Szwed opuścił Szczecin w czwartek 17 grudnia o godzinie 19.00³³. W wywiadzie, którego udzielił dziennikowi „Frankfurter Rundschau”, opowiedział, że był świadkiem walk ulicznych między wojskiem,

²⁹ Edward Jan NALEPA, *Wojsko Polskie w Grudniu 1970*, Warszawa 1990, s. 34–43.

³⁰ *Ibid.*, s. 57–63.

³¹ *Warschau droht mit Schußwaffengebrauch*, *Süddeutsche Zeitung*, 18 XII 1970, s. 2.

³² *Auch in Stettin gab es Tote und Verletzte*, *Der Tagesspiegel*, 19 XII 1970, s. 2.

³³ *Stettin: Panzer rollen in die Menge. Stolp: ein Kessel von Haß und Terror*, *Die Welt*, 19–20 XII 1970, s. 2.

które na ulice miasta wprowadziło czołgi, a tłumem demonstrantów, używających butelek wypełnionych benzyną. Sam Szczecin określił zaś mianem „pola bitwy”³⁴. Chronologia tej relacji i jej treść odpowiada przebiegowi wypadków w Szczecinie z 17 grudnia, gdy rzeczywiście rozpoczęła się uliczna rewolta³⁵.

Drugim z cytowanych wielokrotnie dziennikarzy był Duńczyk Jacob Andersen. Wiadomo, że 17 grudnia zarówno on, jak i fotoreporter Ole Henning Hansen, a także trójka niewymienionych w relacjach szwedzkich dziennikarzy³⁶, jadąc ze Świnoujścia do Trójmiasta, zostali zmuszeni do zatrzymania się w Słupsku z powodu blokady. W tym mieście Andersen i inni stali się świadkami walk ulicznych robotników i młodzieży szkolnej z milicją³⁷. W swej cytowanej później w prasie relacji Andersen zawarł plastyczny opis starć z użyciem gazów łzawiących i brutalności działań milicji, której ofiarą padały często przypadkowe osoby, w tym kobiety. Niewiele brakowało, aby los taki stał się udziałem jego duńskiego kolegi, fotoreportera Hansena, który w ostatniej chwili, gdy milicjant już wymierzał cios pałką, wyciągnął swoją legitymację dziennikarską, dzięki czemu uniknął pobicia³⁸. Świadczenia skandynawskich dziennikarzy, skupiające się na obrazie chaotycznych walk ulicznych, przemocy i brutalności milicji i wojska, były także przywoływane w kolejnych dniach. Sceny ulicznej przemocy zszokowały Jacoba Andersena, który stwierdził, że w Słupsku w Grudniu '70 „panowała atmosfera przemocy”, zupełnie jak w kraju ogarniętym wojną³⁹. W ten dość przypadkowy sposób, związany z przebywaniem w tych miastach zagranicznych dziennikarzy, relacje ze Szczecina i Słupska znalazły się w niemieckiej prasie na pierwszych stronach gazet, spychając na drugi plan relacje z Trójmiasta. Obaj skandynawscy dziennikarze zostali wkrótce zatrzymani przez milicję i przesłuchani. Według ich relacji skonfiskowano im notatki i kliszę filmową z aparatu⁴⁰. Taki przebieg wypadków potwierdzają ustalenia Rafała Marciniaka i Zbigniewa Romanowa. Wiadomo

³⁴ Günter GARAFFENBERGER, *Zuerst war es nur ein friedlicher Protest*, Frankfurter Rundschau, 19 XII 1970, s. 3.

³⁵ Por. M. PAZIEWSKI, op.cit., s. 138 i n.

³⁶ Dziennikarzami tymi, niewymienianymi na łamach niemieckiej prasy z imienia i nazwiska, byli Jean Peter Kask, Rolf Uno, Lenard Anderson, dziennikarze szwedzkiego pisma „Arbeiter”, oraz Karin Gunver Cangermark, korespondentka gazety „Tidningarnas”, zob. <http://www.gp24.pl/historia/art/4791533,slupski-grudzien-1970-w-oczach-dunskich-dziennikarzy,id,t.html> [dostęp z 10 III 2018 r.].

³⁷ Zenon ROMANOW, *Przebieg kryzysu społeczno-politycznego w Słupsku w grudniu 1970 i styczniu 1971 r.*, Scripta historica, 2015, nr 21, s. 232.

³⁸ Stettin: Panzer rollen in die Menge, s. 2.

³⁹ Volksaufstand. Feuer von Danzig bis Stettin. Augenzeugen berichten über die Rebellion in Polen, Stern, 27 XII 1970, s. 117.

⁴⁰ Skandinavische Zeugen Berichten aus Stolp. Leute die ohne Hoffnung sind, Die Welt, 21 XII 1970, s. 3.

bowiem, że skandynawskim dziennikarzom po dokonanej konfiskacie zabroniono opuszczania hotelu, następnego dnia zaś odesłano ich do Komendy Wojewódzkiej MO w Koszalinie, gdzie anulowano ich wizy i wydalono z Polski. Andersenowi jednak udało się nadać jeszcze z poczty w Koszalinie do swej redakcji pierwszą relację na temat wydarzeń z dnia poprzedniego w Słupsku. Z informacji tych skorzystała także Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa⁴¹.

Cytowane relacje nie były jedynymi przytaczanymi przez zachodniemieckich dziennikarzy. Wspomnieć należy o zawierającej niezbyt dokładny opis sytuacji w Gdyni relacji duńskiego dziennikarza Povela Utzon Bucha, specjalnego wysłannika bulwarowego dziennika „B.T?”. Buch twierdził, że dotarł do Gdyni w środę, 16 grudnia, i tego samego dnia był świadkiem walk ulicznych w okolicy dworca kolejowego, gdzie musiał kryć się przed strzałami. Według tego opisu tłum krzyczący „Gestapo” i nawołujący żołnierzy do przyłączenia się do nich został rozproszony strzałami i użyciem czołgów oraz transporterów opancerzonych. Tego samego dnia wieczorem Buch miał dotrzeć do Gdańska, gdzie na własne oczy zobaczył spalony gmach KW PZPR i inne ślady niedawnych walk ulicznych⁴².

Relacja ze starć w Gdyni budzi jednak duże wątpliwości, poczynając od samej chronologii wydarzeń. Dnia 16 grudnia w Gdyni sytuacja była relatywnie spokojna, z pewnością nie odnotowano walk z siłami porządkowymi i użycia broni palnej. Z lakonicznego opisu cytowanego przez „Süddeutsche Zeitung” trudno też wywnioskować, o jaki „plac przed dworcem” mogło chodzić. W „czarny czwartek”, 17 grudnia, po porannej masakrze robotników przez Gdynię przeszło kilka pochodów, które w różnych miejscach, także m.in. w okolicach dworca Gdynia Główna, usiłowały przedostać się przez tory kolejowe w stronę centrum miasta i gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej⁴³.

Trudno ustalić źródła nieścisłości zawarte w relacji. Być może były one wynikiem błędu samego Bucha w datacji bądź też doszło do przekłamania w trakcie tłumaczenia jego artykułu z gazety „B.T?”, napisanego po duńsku, na język niemiecki. Innym wytłumaczeniem może być to, że P. U. Buch kon-

⁴¹ Z. ROMANOW, op.cit., s. 232; Rafał MARCINIAK, *Między Gdańskiem a Szczecinem. Grudzień '70 w województwie koszalińskim*, [in:] *Historia, miasto, pamięć. Grudzień '70 – Styczeń 1971 (perspektywa szczecińska)*, red. Maciej KOWALSKI, Eryk KRASUCKI, Paweł MIEDZIŃSKI, Szczecin 2011, s. 171–172.

⁴² *Aufruhr jetzt auch in Stettin und Stolp. Nordpolen ist von der Armee abgeriegelt*, *Süddeutsche Zeitung*, 19–20 XII 1970, s. 1. Ta sama relacja zob. *Augenzeugenberichte skandinavischer Journalisten*, *Der Tagesspiegel*, 19 XII 1970, s. 5. Mimo wysiłków autora w archiwum IPN nie udało się odnaleźć bardziej szczegółowych informacji na temat pobytu P. U. Bucha w Polsce.

⁴³ Por. J. EISLER, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg...*, s. 277–288; W. KWIATKOWSKA, *Grudniowa apokalipsa*, s. 56 i n.

fabulował na potrzeby swej relacji, np. dokonując kompilacji informacji i pogłosek, o których usłyszał wcześniej, a dotyczących przebiegu protestów w innych miastach.

W zachodnioniemieckiej prasie nie pojawiły się natomiast żadne informacje opisujące pochod z ciałem „Janka Wiśniewskiego” (Zbigniewa Godlewskiego), niesionym na drzwiach ulicami miasta. Można to wytłumaczyć wspomnianą blokadą Wybrzeża, która spowodowała, że żadnemu z wymienionych w niniejszym artykule korespondentów nie udało się dotrzeć do Trójmiasta. W tej sytuacji redakcje w RFN zmuszone były do opierania się na relacjach „z drugiej ręki”, najczęściej dziennikarzy skandynawskich. Gdyńska tragedia, będąca do dziś symbolem grudniowych wydarzeń, zaistniała zatem w niemieckiej prasie jedynie na bazie niespójnych relacji, jak ta cytowana powyżej.

Jak zaznaczono na wstępie, same mniej lub bardziej zgodne z rzeczywistością opisy protestów w Polsce stanowiły tylko jeden z elementów prasowych komentarzy na temat wydarzeń Grudnia '70. Dużo miejsca poświęcono bowiem analizom przyczyn wybuchu społecznego niezadowolenia i szerzej, gospodarczej sytuacji PRL po ponad 14 latach rządów ekipy Władysława Gomułki.

Rewoltę robotniczą na Wybrzeżu (wymieniano najczęściej Gdańsk, rzadziej Gdynię⁴⁴) od początku traktowano głównie jako reakcję na ogłoszone 12 grudnia podwyżki cen żywności i innych podstawowych produktów, które uderzały w budżety domowe najgorzej sytuowanych⁴⁵. Protesty uznawano za w pełni spontaniczne, pozbawione elementów prowokacji lub odgórnego zarządzenia (np. przez jedną z frakcji w łonie KC PZPR)⁴⁶. Wskazywano, że łamanie siłą wszelkich przejawów niezadowolenia z polityki władz było cechą komunistycznych reżimów w Europie Środkowo-Wschodniej, podobnie jak stała tendencja do propagandowego określania protestujących mianem „elementów chuligańskich” lub też różnego rodzaju „prowokatorów”. Ponadto zauważano specyfikę sił porządkowych w krajach bloku wschodniego, które nie były przystosowane do bezkrawego rozpędzania demonstracji. W tej sytuacji, zdaniem komentatora „Frankfurter Rundschau”, wzrastała groźba użycia broni palnej, co potwierdziła masakra na Wybrzeżu⁴⁷.

⁴⁴ Co interesujące, w niektórych gazetach publikowano mapki wskazujące zarówno położenie Trójmiasta, jak i zawierające krótki opis historii Gdańska, Sopotu i Gdyni, przywołując różnicowaną historię i charakter tych miast. Poczynając od Gdańska, dawniej miasta hanzeatyckiego z dominującym do 1945 r. żywiołem niemieckim, przez uzdrowski charakter Sopotu, aż po Gdynię, którą traktowano z kolei jako miasto *stricto* polskie. Zob. *Schwere Unruhen in Danzig. Sechs Todesopfer*, s. 1.

⁴⁵ *Vor allem die Masse der Verbraucher betroffen*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 17 XII 1970, s. 3.

⁴⁶ *Volksaufstand. Feuer von Danzig bis Stettin*, s. 116.

⁴⁷ Karl-Hermann FLACH, *Schüsse an der Ostsee*, Frankfurter Rundschau, 18 XII 1970, s. 3.

Powiązane z podwyżką cen żywności obniżki cen towarów luksusowych uznawano z kolei za „sztuczkę księgową”, która zwiększyła niezadowolone społeczeństwo. Publicyści z RFN dostrzegali, że w zamyśle władz podwyżki te miały być wstępem do głębszej reformy, niewydolnej z powodu błędów strukturalnych, centralnie sterowanej polskiej gospodarki. W 1971 r. władze PRL planowały bowiem wprowadzenie dodatkowych bodźców materialnych dla pracujących, aby zwiększyć wydajność pracy⁴⁸. Z tego punktu widzenia podwyżki, chociaż bardzo dotkliwe, postrzegano w szerszej perspektywie jako próbę przejścia z gospodarki ekstensywnej do intensywnej⁴⁹.

Usiłowanie wprowadzenia zmian gospodarczych postrzegano jako próbę zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki i nastawienia jej w większym stopniu na eksport do krajów Zachodu. Władze w Warszawie nie przewidziały jednak tak gwałtownego wzrostu niezadowolonych i protestów społecznych. Uznawano to za dość zaskakującą dezynwolturę ekipy W. Gomułki, która zdawała się zapomnieć, że bazując chociażby na doświadczeniach poznańskiego Czerwca'56, cena mięsa i innych produktów żywnościowych stanowiła w Polsce od wielu lat bardziej kwestię polityczną niż zagadnienie *stricte* ekonomiczne⁵⁰. Wskazywano również, że o ile w marcu 1968 r. I Sekretarz KC PZPR twardo rozprawił się z protestującymi i utrzymał swe stanowisko, to obecny kryzys społeczno-polityczny uznano za poważniejsze zagrożenie dla władz w Warszawie⁵¹.

W kontekście sytuacji Polski z końca 1970 r. niektórzy publicyści odwoływali się również do zawartego zaledwie kilka dni wcześniej układu z RFN. Jak zauważył publicysta „Süddeutsche Zeitung” Immanuel Birnbaum, jego zawarcie było z pewnością sukcesem ekipy W. Gomułki i Józefa Cyrankiewicza, dającym jej dodatkowy impuls w polityce zewnętrznej. Pewien kapitał zaufania po tym sukcesie dyplomatycznym został jednak roztrwoniony i zepchnięty na drugi plan ze względu na kłopoty zaopatrzeniowe i niezadowolone z niskiej stopy życiowej i podwyżek. Co więcej, normalizacja relacji z RFN i zbliżenie z Zachodem nie mogło, nawet w dłuższej perspektywie, wpłynąć bezpośrednio na poprawę poziomu życia i zaopatrzenia, ponieważ wiązały się z nim zwią-

⁴⁸ J. EISLER, S. TREPCZYŃSKI, op.cit., s. 5–6.

⁴⁹ *Es war euer Eigentum, das verwüstet wurde. Augenzeugenberichte über die Unruhen in Polen*, Frankfurter Rundschau, 17 XII 1970, s. 2–3. Z drugiej jednak strony, jak zauważył Jerzy Eisler, częściowe reformy gospodarcze, lansowane przez sekretarza KC Bolesława Jaszczuka, nie mogły jednak zmienić wadliwej struktury gospodarczej. Oprócz wspomnianego systemu bodźców gospodarka w dalszym ciągu miała opierać się na przemyśle ciężkim, wciąż miano także „lansować ekonomiczną autarkię”. Zob. J. EISLER, S. TREPCZYŃSKI, op.cit., s. 6.

⁵⁰ Gert BAUMGARTEN, *Lebensmittelpreisen wurden zum Politikum*, Der Tagesspiegel, 17 XII 1970, s. 3.

⁵¹ Walter GÜNZEL, *Wetterleuchten über Polen*, Die Welt, 17 XII 1970, s. 4.

szony dopływ kapitału i zaawansowanych technologii z RFN, ale nie podstawowych produktów konsumpcyjnych⁵².

Grudzień '70 był zatem traktowany jako bezpośredni wynik niewydolności gospodarki centralnie planowanej, połączonej z nieudolnymi próbami dokonania reform gospodarczych. Z punktu widzenia RFN były więc one spowodowane błędami w konstrukcji i założeniach systemu ekonomicznego i nie miały nic wspólnego z rozpowszechnionym stereotypem „polskiej gospodarki” (*Polnische Wirtschaft*)⁵³. Za tragiczny uznawano fakt, że blisko 200 milionów mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej musiało funkcjonować w tak wadliwym systemie, tworzącym bariery rozwojowe i marnotrawiącym potencjał gospodarczy kraju⁵⁴. Mimo zacofania gospodarczego Polski wskazywano jednocześnie na wysoką fachowość polskich pracowników. Według tygodnika „Spiegel” polscy inżynierowie, budowniczowie statków i architekci zaliczali się do światowej czołówki⁵⁵. Wydaje się więc, że większość publicystów oceniała realny socjalizm jako system, który przyczyniał się, mimo faktycznej industrializacji Polski, do marnowania potencjału naszego kraju.

Pesymistyczną prognozę na przyszłość zawarł w kolejnym poświęconym Polsce artykule publicysta „Süddeutsche Zeitung” przywoływany już Immanuel Birnbaum. Uważał on, że ekipa W. Gomułki, zarzucając po 1956 r. próby reform gospodarczych i decentralizacji systemu władzy, doprowadziła do stagnacji i wzrostu niezadowolenia społecznego. Jednocześnie I. Birnbaum przewidywał, że sytuacja w Polsce jeszcze przez długi czas, także ze względu na trudności ze zbilansowaniem gospodarki, będzie niestabilna⁵⁶. Fakt, dlaczego centrum protestów stały się Gdańsk i Gdynia, autor tłumaczył portowym charakterem tych miast, który oznaczał, że spora część mieszkańców miała kontakty z marynarzami zza „żelaznej kurtyny” i, co za tym idzie, większą niż w innych częściach Polski świadomość różnicy między poziomami życia w PRL i na Zachodzie⁵⁷.

Niektórzy autorzy, zwłaszcza w tekstach publikowanych już po 19 grudnia, usiłowali odmalować krajobraz codzienności schyłkowej ery rządów W. Gomułki. Postawę społeczeństwa przed wybuchem protestów oceniano jako kon-

⁵² Immanuel BIRNBAUM, *Der Hintergrund der Unruhen in Polen*, Süddeutsche Zeitung, 17 XII 1970, s. 4.

⁵³ Stereotyp „polskiej gospodarki” jest obecny w języku niemieckim od XVIII w. jako synonim biedy, niegospodarności i bałaganu. Zob. Tomasz SZAROTA, *Pole, Polen und Polnisch in den deutschen Mundartenlexika und Sprichwörterbüchern*, Acta Poloniae Historica, vol. 50: 1984, s. 101–109; idem, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996; Hubert ORŁOWSKI, *Polnische Wirtschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, Olsztyn 1998.

⁵⁴ S. X., *Wirtschaft in Ost und West*, Der Tagesspiegel, 20 XII 1970, s. 1.

⁵⁵ *Das Böse*, Der Spiegel, 28 XII 1970, s. 64.

⁵⁶ Immanuel BIRNBAUM, *Unruhiges Polen*, Süddeutsche Zeitung, 18 XII 1970, s. 4.

⁵⁷ Ibid.

glomerat wściekłości i rezygnacji spowodowany trudnościami życia codziennego. W kontekście Grudnia '70 wskazywano również, że naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy był bunt tak „żywiolowego narodu” jak polski⁵⁸. To ostatnie stwierdzenie można traktować jako reminiscencję kolejnego stereotypu, wywodzącego się jeszcze z XIX w. obrazu Polaka jako rewolucjonisty i buntownika⁵⁹.

Interesujący opis codzienności Polski ery „małej stabilizacji” zawarł w swej analizie na łamach „Welt am Sonntag” Hans-Roderich Schneider. Zapewne na podstawie własnych doświadczeń z podróży do Polski, a także rozmów m.in. z anonimowymi mieszkańcami Śląska zarysował czytelnikom w RFN podstawowe problemy, z jakimi codziennie musieli się borykać Polacy. Schneider zauważył, że praktycznie od ponad 30 lat, poczynając od napaści Trzeciej Rzeszy na Polskę, przez niemiecką okupację, aż po czas rządów komunistów, Polacy musieli zmagać się z niskim poziomem życia, ocierającym się o minimum egzystencji. Dziennikarz dostrzegał jednak nie tylko widoczne gołym okiem kłopoty niewydolnej gospodarki, jak np. kolejki przed sklepami, lecz także odmalował inne, typowe dla epoki „małej stabilizacji” elementy codzienności. Opisał on bowiem zjawisko nielegalnego handlu walutą, a także ascetyczne budownictwo mieszkaniowe w postaci małych, niemal spartańskich mieszkań. Najbardziej poruszający był jednak w cytowanym artykule opis średniej generacji Polaków, ludzi po 40 roku życia, którzy przeżyli wojnę i całe swe dorosłe życie spędzili w komunistycznej Polsce. Traumatyczne doświadczenia i trudności życia codziennego do tego stopnia odcisnęły na nich swe piętno, że autor określił je mianem wyjątkowego w skali Europy pokolenia „przedwcześnie zestarzałych”⁶⁰.

Zmęczenie kłopotami gospodarczymi i powszechną niechęć do władz odmalował w swej analizie również wspomniany w kontekście próby podróży z Opola do Gdańska dziennikarz „Süddeutsche Zeitung” Manfred Schröder. Na początku przywołał on prowadzoną przez niego rozmowę z warszawskim taksówkarzem, który nie znał co prawda języka niemieckiego, ale swój stosunek do władz przekazał, powtarzając w kółko jedno zdanie zawierające słowa: komunizm i latarnia, okraszone gestem zakładania stryczka na szyję⁶¹. Wie-

⁵⁸ Hans-Herbert GÄBEL, „Wir arbeiten schwer, aber wir kommen zu nichts“. Die Menschen in Polen leisten Konsumverzicht extremsten Ausmaßes, Frankfurter Rundschau, 21 XII 1970, s. 3.

⁵⁹ Brigitta HELBIG-MISCHEWSKI, *Polacy i Niemcy. Stereotypy i uprzedzenia, czy różnice kulturowe?*, [in:] *Doświadczenie (po)granicza. Polsko-niemieckie Pomorze w historii, literaturze, kulturze*, red. Paweł WOLSKI, Warszawa 2014, s. 19.

⁶⁰ Hans Roderich SCHNEIDER, *Polens Wirtschaft und die Reichen*, Welt am Sonntag, 20 XII 1970, s. 7.

⁶¹ Manfred SCHRÖDER, *Warschau. Erst Kritik, dann Besorgnis. Warmer Dezember – heißer Winter?*, Süddeutsche Zeitung, 21 XII 1970, s. 3.

lu ludzi, zwłaszcza młodych, oceniało sytuację ekonomiczną jako najtrudniejszą od wielu lat, co zaowocowało społecznym buntem, określanym nawet mianem „powstania ludowego”, które przyrównywano do wydarzeń w Niemieckiej Republice Demokratycznej (dalej: NRD) z 1953 r. oraz roku 1956 w Poznaniu i na Węgrzech⁶².

Dopełnieniem trudnej sytuacji ludności były napięte stosunki panujące w wielkich zakładach pracy między robotnikami a kadrami kierowniczą i partyjnymi biurokratami. Instrumentem wymuszania na stoczniovcach i przedstawicielach innych branż coraz większego wysiłku nie była już bowiem „ani propaganda, ani też wymuszony entuzjazm”, ale różnego rodzaju szykany i kary finansowe, a w skrajnych przypadkach odwołanie się do aparatu przemocy⁶³.

W podobnym duchu, przez pryzmat stagnacji gospodarczej, wydarzenia Grudnia '70 postrzegają znawcy stosunków polsko-niemieckich, ówczesna redaktor naczelna tygodnika „Die Zeit” Marion Dönhoff. Zwracała ona uwagę na to, że zaledwie dwa lata wcześniej W. Gomułka musiał borykać się z innym kryzysem politycznym, kiedy to sprzeciw wobec jego metod rządzenia zgłosili studenci i inteligencja. Grudzień '70 stanowił zatem zwieńczenie trwającego od kilku lat ostrego kryzysu władzy w Polsce⁶⁴.

Dopiero w weekend 19 i 20 grudnia na łamach zachodniemieckiej prasy pojawiły się artykuły zawierające głębsze analizy polityczne, zarysowujące również kontekst międzynarodowy polskiego kryzysu. Opublikowano oświadczenie rządu RFN z dnia 19 grudnia dotyczące sytuacji w Polsce. Krótka, kilkudzaniowa wypowiedź rzecznika rządu Conrada Ahlersa zawierała zastrzeżenie, że ze względu na tragiczny przebieg wypadków rząd w Bonn nie zamierzał w sposób wyczerpujący komentować wydarzeń w Polsce. Oświadczenie C. Ahlersa zawierało jednak odwołania do wcześniejszych kryzysów społeczno-politycznych w krajach bloku wschodniego: protestów w NRD w 1953 r., powstania na Węgrzech z 1956 r. i stłumienia praskiej wiosny w 1968 r. Z tego punktu widzenia władze RFN postrzegały sytuację w Polsce jako kolejny przejaw „głębokiego i niemożliwego do przewyciężenia” kryzysu w bloku wschodnim, który co kilka lat doprowadzał do wybuchów niezadowolenia społecznego. Podkreślano przy tym konieczność politycznego rozwiązania napiętej sytuacji w Polsce⁶⁵.

⁶² *Volksaufstand. Feuer von Danzig bis Stettin*, s. 116.

⁶³ „Die Ausbeutung ist klar“. *Eine Kritik an Polens Wirtschaftssystem*, *Der Spiegel*, 28 XII 1970, s. 63.

⁶⁴ Marion DÖNHOF, *Der Umsturz in Polen. Das Debakel eines versteinerten Regimes*, *Die Zeit*, 25 XII 1970, s. 1.

⁶⁵ *Bonn. Wie in Ungarn und Prag*, *Welt am Sonntag*, 20 XII 1970, s. 1; *Lage in Polen hat sich offenbar beruhigt*, *Frankfurter Rundschau*, 21 XII 1970, s. 1.

W kontekście Grudnia '70 i narastającego napięcia wewnątrz kierownictwa PZPR obawiano się, że jego część może usiłować podważyć ustalenia z 7 grudnia. Powołując się na „dobrze poinformowane źródła” w Warszawie, dziennik „Die Welt” uznawał Mieczysława Moczarą i jego zwolenników za największych wrogów porozumienia z RFN. Moczar miał w zgodzie z tymi informacjami być największym przeciwnikiem nawiązania stosunków dyplomatycznych z RFN i większego otwarcia Polski na Zachód. Niedawny szef MSW miał się obawiać związanej z tym liberalizacji, która jego zdaniem mogła nieść ze sobą dalsze zawirowania polityczne⁶⁶. Mimo tych pełnych obaw głosów należy jednak pamiętać, że w czasie podpisywania układu z RFN M. Moczar przyjął bierną postawę, unikając publicznej krytyki tego układu⁶⁷.

Oprócz kwestii przyszłości relacji między Warszawą a Bonn w analizach prasowych publicyści obserwowali również uważnie postawę władz NRD wobec kryzysu w Polsce. Przywoływano zwłaszcza passusy ze wschodnioniemieckiej prasy, zwłaszcza z organu prasowego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands – SED) – „Neues Deutschland”. Podkreślano, że władze NRD, po początkowym milczeniu, rozpoczęły kampanię prasową oskarżającą Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) o wywołanie niepokojów w Polsce. W prasie RFN dostrzegano również prowadzoną we Wschodnich Niemczech kampanię oskarżającą władze w Bonn, a także tamtejszą prasę o prowadzenie „kampanii nienawiści”, mającej na celu dalsze zaognianie sytuacji w Polsce⁶⁸. Rzecz charakterystyczna, że tezy wschodnioniemieckiej propagandy obciążającej Zachód za zawirowania w Polsce przywoływano niemal bez jakiegokolwiek komentarza. Wydaje się, że zarówno dziennikarze, jak i czytelnicy prasy RFN byli przyzwyczajeni do propagandowej retoryki Berlina Wschodniego.

Komentatorzy polityki międzynarodowej usiłowali także odgadnąć, w jaki sposób zawirowania w Polsce wpłyną na układ sił w bloku wschodnim. Bodaj najpełniejszą analizę zawarł na łamach „Die Welt” Berndt Conrad. Jego zdaniem wygranym Grudnia '70 był przywódca NRD Walter Ulbricht i cała SED. Na tle targanej kłopotami gospodarczymi i politycznymi Polski władze NRD mogły pokazać Moskwie, że ze względu na opresyjność reżimu, dyscyplinę i demonstracyjne zachowywanie „ideologicznej czujności” doskonale panują nad sytuacją we własnym kraju. Autor podkreślał jednocześnie, że przywódcy innych krajów bloku wschodniego mogli z kolei patrzeć na NRD ze swoistą

⁶⁶ *Widerstand gegen Vertrag mit Bonn in polnischen Parteikreisen?*, Die Welt, 19–20 XII 1970, s. 3.

⁶⁷ Krzysztof LESIAKOWSKI, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Warszawa 1998, s. 370–371.

⁶⁸ *Lage in Polen hat sich offenbar beruhigt*, s. 2.

zazdrością, biorąc pod uwagę zarówno wyższy poziom rozwoju gospodarczego w tym kraju, jak i brak (po 1953 r.) niepokojów społecznych⁶⁹.

Zwracano uwagę na to, że z jednej strony władze NRD pod koniec 1970 r. podwyższyły pensje niemal dwóm milionom robotników, z drugiej zaś podniosły podatki rzemieślnikom i prywatnym przedsiębiorcom. Dzięki tym, z perspektywy Bonn, „sprytnym taktycznie” posunięciom gospodarczym władza SED opierała się cały czas na solidnym fundamencie i nie wydawała się zagrożona⁷⁰.

Osobną kwestią było pytanie o reakcję Moskwy wobec protestów w Polsce. Podobnie jak w przypadku samego opisu wydarzeń na Wybrzeżu, także w tej kwestii w dużej mierze posiłkowano się domysłami i plotkami niemającymi oparcia w rzeczywistości. Głównym kanałem przepływu informacji pozostawała Skandynawia. W weekend 19–20 grudnia zagraniczni pasażerowie promu „Gryf” kursującego między Świnoujściem a Ystad przywieźli informacje o sytuacji w Polsce. Sensacyjnie i zarazem niezbyt wiarygodnie brzmiały doniesienia mówiące o rzekomej obecności w Szczecinie radzieckich żołnierzy. To właśnie przebrani w polskie mundury czerwonooarmiści mieli strzelać do demonstrującego tłumu. W tym kontekście pojawiły się również informacje mówiące o rzekomych ruchach jednostek Armii Czerwonej⁷¹, które miały przekroczyć granicę czechosłowacko-polską i poruszać się na północ⁷². Należy przypuszczać, że informacje te stanowiły reminiscencję nastrojów społecznych i pogłosek krążących wówczas po Wybrzeżu na temat hipotetycznego wykorzystania radzieckich wojsk do stłumienia robotniczych protestów.

Według doniesień „Welt am Sonntag”, a także agencji prasowych sytuację na Wybrzeżu uważnie obserwowali Amerykanie – zarówno Departament Obrony, jak i Departament Stanu USA. W swych opiniach dziennikarze powoływali się na bliżej nieokreślonych informatorów z Waszyngtonu, zdaniem których władze w Moskwie, w przypadku utraty przez władze w Warszawie kontroli nad sytuacją w kraju, nie wahałyby się przed zbrojną interwencją w Polsce. Nasz kraj ze względu na swe położenie geopolityczne stanowił bowiem łącznik między ZSRR a wojskami radzieckimi stacjonującymi w bazach na terenie NRD⁷³. Ocena prawdopodobieństwa radzieckiej interwencji w Pol-

⁶⁹ Bernt CONRAD, *Die Unruhen in Polen stärken Ulbrichts Position*, Die Welt, 19–20 XII 1970, s. 4.

⁷⁰ Willi KINNIGKEIT, *Die SED braucht kein Danzig zu befürchten*, Süddeutsche Zeitung, 23 XII 1970, s. 4.

⁷¹ W przywoływanych relacjach używano tego kolokwialnego terminu na określenie wojsk ZSRR. Należy jednak pamiętać, że od 1946 r. oficjalną nazwą była Armia Radziecka.

⁷² *Polen-Reisende berichten: Sowjet-Truppen greifen ein. Stettin noch abgeschnitten*, Welt am Sonntag, 20 XII 1970, s. 1.

⁷³ Ibid.

sce była jednak daleka od jednoznacznej. Zdaniem szwedzkich obserwatorów, których opinię przedrukował „Frankfurter Rundschau”, interwencja Moskwy była mimo wszystko mało prawdopodobna, a najbardziej realnym wariantem było rozwiązanie kryzysu przez władze w Warszawie⁷⁴.

Protesty robotnicze w Grudniu '70 uruchomiły łańcuch wydarzeń, który doprowadził do zmian w kierownictwie partii. W dniu 20 XII 1970 r. w Warszawie zebrało się VII Plenum KC PZPR. Zdecydowało ono o odwołaniu Władysława Gomułki z funkcji I Sekretarza (oficjalnie z przyczyn zdrowotnych) i jednoczesnym powierzeniu tej funkcji Edwardowi Gierkowi, dotychczasowemu I sekretarzowi w Katowicach. Wkrótce zmiany objęły inne ważne stanowiska na szczytach władzy: premiera Józefa Cyrankiewicza zastąpił Piotr Jarošzewicz. Pierwszy z wymienionych zastąpił z kolei Mariana Spychalskiego na stanowisku przewodniczącego Rady Państwa⁷⁵.

Zmiany te, które należy traktować jako rezultat grudniowej rewolty robotniczej, odbiły się szerokim echem także w RFN. Prasa w tym kraju na pierwszych stronach informowała o zmianie warty w Komitecie Centralnym⁷⁶. Dziennikarze nie ograniczali się jedynie do opisu samego mechanizmu odsunięcia W. Gomułki i zaprezentowania sylwetek nowych przedstawicieli władz. Usiłowano również przewidzieć, czy i w jaki sposób nowe kierownictwo uspokoi sytuację w kraju i czy nastąpi w związku z tym znacząca zmiana kursu politycznego.

Ustąpienie „Wiesława” traktowano jako jego osobistą klęskę, a także zmierzch pewnej formacji ideowych komunistów, którzy swą działalność publiczną rozpoczynali jeszcze w Drugiej Rzeczypospolitej, a w latach drugiej wojny światowej byli aktywni w strukturach komunistycznego antyniemieckiego ruchu oporu. Dostrzegano przy tym, że życiorys W. Gomułki zatoczył swego rodzaju koło, od bohatera mas i człowieka, który uosabiał przemiany Października'56, aż po zgorzkniałego, zmęczonego i nierozumiejącego wymogów współczesności oraz rosnących aspiracji społecznych przegranego przywódcy⁷⁷. Ustępujący I Sekretarz stracił władzę zaledwie dwa tygodnie po wielkim sukcesie odniesionym na arenie międzynarodowej, jakim był układ z 7 grudnia⁷⁸.

⁷⁴ *Lage in Polen hat sich offenbar beruhigt*, s. 1.

⁷⁵ Andrzej FRISZKE, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 307.

⁷⁶ *Nach Gomułkas Sturz weitere Veränderungen*, *Der Tagesspiegel*, 22 XII 1970, s. 1; *Gierek verspricht Korrekturen. Polens Parteichef zeigt Verständnis für die Unmut der Bevölkerung*, *Frankfurter Rundschau*, 22 XII 1970, s. 1–2; *Nach den blutigen Unruhen in den Ostseestädten. Führungswechsel in Polen*, *Süddeutsche Zeitung*, 22 XII 1970, s. 1; *Parteichef Gomulka gestürzt. Gierek übernimmt die Nachfolge*, *Die Welt*, 21 XII 1970, s. 1.

⁷⁷ *Das Böse*, s. 60–62; Gerhard VON GLINSKI, *Seine Isolierung begann schon vor Jahren*, *Die Welt*, 22 XII 1970, s. 3.

⁷⁸ Andreas KOHLSHÜTTER, *Am Bürgerkrieg vorbei, aber noch hat Gierek Polen nicht gewonnen*, *Die Zeit*, 20 XII 1970, s. 1.

Dnia 22 grudnia na pierwszych stronach największych gazet pojawiły się artykuły przybliżające zachodnioniemieckiej opinii publicznej sylwetkę Edwarda Gierka. Biogramy te utrzymane były w podobnym tonie: prezentowały go jako bardzo szanowanego na Śląsku, dynamicznego I Sekretarza KW w Katowicach. Pojawiały się również stwierdzenia mówiące o nim jako o dobrym menedżerze i pragmatyku. W niektórych miejscach przywoływano drogę życiową E. Gierka, która wiodła na szczyty władzy przez emigrację zarobkową i pracę w kopalniach w Belgii i Francji. Ocenom nowego I Sekretarza towarzyszyła jednak pewna ambiwalencja. Z jednej strony wskazywano bowiem, że był on zwolennikiem modernizacji kraju i jego otwarcia na świat. Jednocześnie jednak zauważano, że nigdy nie przeciwstawiał się on w otwarty sposób decyzjom W. Gomułki. Jako przykład przywołano słowa E. Gierka z marca 1968 r., gdy na wiecu w Katowicach w groźnym tonie wspominał o „śląskiej wodzie”, która miała „pogruchotać kości” przeciwnikom władzy⁷⁹. Mimo tych wątpliwości komentatorzy doceniali fakt, że pierwsze przemówienie telewizyjne Gierka zostało generalnie dość dobrze przyjęte przez opinię publiczną i uspokoiło w pewnej mierze rozchwiane po masakrze na Wybrzeżu nastroje społeczne⁸⁰.

Komentatorzy prezentowali także różne przewidywania dalszego rozwoju wypadków w Polsce. Niektórzy zauważali, że E. Gierek od pewnego czasu uchodził w aparacie partyjnym za potencjalnego następcę W. Gomułki, określając go wiele mówiącym mianem „następcy tronu” (*Kronprinz*). Do tego zauważano, że I Sekretarz jeszcze w czasie swej pracy w Katowicach skupiał wokół siebie młodych, liczących na szybkie awanse działaczy. Fakt ten traktowano jako sygnał odmłodzenia szerszego grona KC PZPR i zapewne wprowadzenia pewnych reform gospodarczych oraz politycznych⁸¹. Jednocześnie podkreślano, że ze swych ambicji politycznych z pewnością nie zrezygnował M. Moczar, którego uznawano z kolei za nacjonalistę i antysemitę. Decydująca rozgrywka o władzę miała się zatem odbyć między tym dwiema postaciami⁸².

⁷⁹ Cyt. za: Jerzy EISLER, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 273.

⁸⁰ Zob. Hansjakob STEHLE, *Ein Pragmatiker auf Gomulkas Stuhl*, *Die Zeit*, 25 XII 1970, s. 3; Harry SCHLEICHER, *Seine Karriere begann nach dem Polnische Oktober. Der neue Mann in Warschau: Edward Gierek*, *Frankfurter Rundschau*, 22 XII 1970, s. 3; *Neue Parteiführung unter Gierek sucht Ausweg aus der Wirtschaftsmisere*, *Süddeutsche Zeitung*, 22 XII 1970, s. 1; *Die Umbesetzung der politischen Führung Polens*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 22 XII 1970, s. 1–2; *Gierek verspricht Korrekturen. Polens Parteichef zeigt Verständnis für die Unmut der Bevölkerung*, *Frankfurter Rundschau*, 21 XII 1970, s. 1–2.

⁸¹ Wanda BRONSKA-PAMPUCH, *Mit der „schlesischer Methode“ an die Macht*, *Süddeutsche Zeitung*, 21 XII 1970, s. 3.

⁸² Harry SCHLEICHER, *Palast-Revolution*, *Frankfurter Rundschau*, 22 XII 1970, s. 3; *Der Widerhall der Warschauer Ereignisse*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 23 XII 1970, s. 5. Przyopusz-

Obok opisu sylwetki nowego I Sekretarza osobne miejsce w relacjach i komentarzach zajmowała kwestia przyszłości relacji między Bonn a Warszawą, zwłaszcza w kontekście ratyfikacji umowy z 7 grudnia. Mimo krytycznej opinii na temat Gomułki, zwłaszcza końcówki jego rządów, zmiana na szczytach władzy w Warszawie oznaczała jednakże wejście na nieznaną teren. Często i z wyraźną ulgą cytowano słowa E. Gierka z jego pierwszego przemówienia, w którym zapowiedział on kontynuowanie polityki zagranicznej swego poprzednika. Komunikat ten odczytywano jako sygnał wobec Moskwy mówiący o tym, że Polska pozostanie wiernym członkiem bloku wschodniego, jako satelita ZSRR. W kontekście relacji polsko-niemieckich deklarację tę przyjęto jednak z wyraźną ulgą, odczytując ją jako zapowiedź kontynuowania otwarcia na Zachód, a także normalizacji stosunków z RFN⁸³.

Umiarkowanie optymistyczne prognozy na temat przyszłości stosunków na linii Warszawa–Bonn nie były jednak powszechne. Na łamach „Die Welt” przewidywano bowiem, że polityczne „trzęsienie ziemi” w Polsce z końca grudnia 1970 r. może poważnie skomplikować proces ratyfikacji układu w Bundestagu, a nawet samo dalsze prowadzenie *Ostpolitik*. Część komentatorów w Bonn dopatrywała się w polityce kanclerza Brandta nadmiernego ryzyka, polegającego na opieraniu polityki zagranicznej na ustaleniach z autorytarnymi przywódcami zza „żelaznej kurtyny”. Władze w Bonn zakładały bowiem, że takie postacie, jak W. Gomułka będą rządziły swoimi krajami jeszcze przez wiele lat, a być może nawet dożywotnio. Grudzień '70 wskazał jednak, że niezadowolone społeczne i błędy polityczne nawet w krajach niedemokratycznych mogły doprowadzić do zmiany rządzącej ekipy. Władysław Gomułka odchodził bowiem w dramatycznych okolicznościach, co wiązało się z zawirowaniami na arenie międzynarodowej i poczuciem niepewności, zwłaszcza w RFN⁸⁴.

Dla uzyskania jak najpełniejszego obrazu przekazu medialnego dotyczącego Grudnia '70 konieczne jest jednak dokonanie przynajmniej krótkiej analizy ilościowej prasy RFN poruszającej tę tematykę. Łącznie w omawianym okresie na łamach dzienników i tygodników ukazało się 71 różnej objętości artykułów i notatek poruszających problematykę protestów w Polsce. We wszystkich analizowanych tytułach pierwsze teksty na temat kryzysu w Polsce pojawi-

czenia te okazały się poniekąd słuszne. W literaturze przedmiotu wskazuje się bowiem na odsunięcie przez E. Gierka M. Moczara i jego zwolenników od władzy już w połowie 1971 r. Dnia 22 czerwca tegoż roku były szef MSW został mianowany szefem Najwyższej Izby Kontroli, co w praktyce oznaczało odsunięcie go od ośrodków decyzyjnych. W sferze domysłów i spekulacji funkcjonują również informacje o rzekomej próbie puczu, którego M. Moczara miałby usiłować dokonać w maju 1971 r., podczas nieobecności E. Gierka w Polsce. Zob. J. EISLER, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg...*, s. 471–473; K. LESIAKOWSKI, op.cit., s. 386 i n.

⁸³ A. KOHLSHÜTTER, op.cit., s. 2.

⁸⁴ Walter GÜNZEL, *Gomułka verspielte seinen Kredit. Der Irrtum Bonns*, Die Welt, 22 XII 1970, s. 6.

ły się w wydaniach z 17 grudnia. Systematyczne relacjonowanie tych wydarzeń trwało do 23 grudnia. Pojedyncze artykuły ukazały się także 24 grudnia na łamach „Der Tagesspiegel” i „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, a 27 grudnia w „Welt am Sonntag”. Można zatem stwierdzić, że nastąpiło duże zagęszczenie tekstów poświęconych Polsce, które ukazały się w większości w przeciągu zaledwie tygodnia.

Co więcej, artykuły opisujące dzień po dniu wydarzenia na Wybrzeżu zajmowały kolumny na pierwszej i drugiej stronie poszczególnych gazet. Często były one wzbogacane o komentarz odredakcyjny lub felieton w formie osobnej notki na dalszych stronach. Zatem w tym kontekście Polska, zgodnie z popularnym powiedzeniem, rzeczywiście nie schodziła z pierwszych stron gazet. Na pierwsze strony trafiały zarówno dramatyczne relacje świadków robotniczej rewolty, opatrzone zdjęciami, jak i artykuły opisujące zmianę kierownictwa KC PZPR, wraz ze zdjęciami E. Gierka i jego biogramami. Poszukując warstwy mniej sensacyjnej, a opartej na analizach sytuacji i prognozowanych kierunkach jej rozwoju, czytelnicy musieli z reguły sięgnąć do dalszych stron. Można zatem stwierdzić, że warstwa informacyjna została powiązana z typowym dla mediów poszukiwaniem sensacji za pomocą krzykliwych nagłówków i zdjęć na pierwszych stronach gazet, spychając analizy i felietony na dalszy plan.

Mimo dużego zainteresowania wydarzeniami w Polsce żaden dziennik czy tygodnik w RFN nie zdecydował się jednak ani na wydanie numeru specjalnego, ani jakiegokolwiek formy oddzielnego dodatku na temat protestów na Wybrzeżu.

Pod względem ilościowym najwięcej, bo aż 17 artykułów o różnej formie i objętości związanych z Grudniem '70 zostało opublikowanych na łamach „Süddeutsche Zeitung”. Mimo że była to najważniejsza ukazująca się w Bawarii gazeta, należy podkreślić, że inne pisma poświęciły tej sprawie niewiele mniej miejsca. Wydaje się, że wszystkie najważniejsze tytuły przeznaczyły na polskie problemy podobną liczbę stron. Należy pamiętać, że niektóre informacje, jak np. relacje skandynawskich dziennikarzy czy wypowiedź rzecznika prasowego rządu RFN, pojawiały się w wielu tytułach jednocześnie.

Osobnym zagadnieniem są artykuły publikowane na temat Polski w tygodnikach. Na łamach tygodnika „Die Zeit” sytuacji w Polsce poświęcono w wydaniu z dnia 25 grudnia aż trzy artykuły. Stanowiły one ogólną analizę zarówno samych protestów, jak i ekonomicznego położenia Polski i przewidywanego rozwoju wypadków po zastąpieniu Gomułki przez Gierka.

Ukazujący się w Hamburgu tygodnik poruszał te zagadnienia w zdecydowanie szerszy sposób niż tygodniki „Der Spiegel” i „Stern”. Pierwszy z wymienionych tytułów odniósł się do wydarzeń w Polsce w bardzo charakterystyczny sposób. W numerze z 21 grudnia pojawił się zaledwie jeden dwustronicowy

artykuł na odległych stronach w dziale zagranicznym, opisując ogólnikowo protesty na Wybrzeżu⁸⁵. Sytuacja zmieniła się zdecydowanie w kolejnym wydaniu z 28 grudnia, zatem już po grudniowej tragedii. Polska trafiła wówczas na okładkę „Der Spiegel”, a autorzy działu zagranicznego przygotowali dwa artykuły opisujące sam stan polskiej gospodarki oraz przekrojowy tekst zawierający faktograficzny opis masakry robotników, a także przybliżający sylwetki W. Gomułki i E. Gierka oraz opisujący codzienne życie w PRL. Siedmiostronicowy artykuł jest największym objętościowo pojedynczym tekstem opublikowanym na łamach zachodniemieckiej prasy⁸⁶.

Zdecydowanie najmniej miejsca relacje o wydarzeniach w Polsce znalazły na łamach tygodnika „Stern”. Gazeta ta ograniczyła się bowiem do jednego artykułu na odległych stronach numeru z dnia 27 grudnia. Tekst ten, utrzymany w sensacyjnym tonie, szokował czytelników określeniami takimi jak „bunt” i „powstanie” oraz stanowił swoistą rekapitulację co bardziej brutalnych opisów wydarzeń na polskim Wybrzeżu. Oprócz epatowania scenami przemocy nie zawierał on jednak szczególnie rozbudowanej warstwy analitycznej⁸⁷.

Powyższe analizy wskazują na mozaikę prasowych opisów i analiz wydarzeń kryjących się pod nazwą Grudnia '70 na łamach prasy RFN. Mimo takich wad, jak powtarzalność części treści i bazowanie na źródłach „z drugiej ręki”, co było trudne do uniknięcia w sytuacji blokady informacyjnej, redakcjom prasowym udało się zebrać i przekazać opinii publicznej w RFN informacje o przebiegu wypadków zachodzących w Polsce. Otwarte pozostaje pytanie o recepcję społeczną medialnych relacji i dyplomatyczne reperkusje Grudnia '70 w kontekście RFN i innych państw zachodnich.

* * *

Tragedia Grudnia '70 była obecna przez ponad tydzień w czołówkach zachodniemieckich gazet. Duża liczba artykułów prasowych i analiz na temat protestów w Polsce, ich przyczyn i skutków nie może jednak przysłonić faktu, że dominowała w nich w dużej mierze informacyjna kakofonia. Dogłębne analizy ekonomiczne i polityczne sąsiadowały bowiem niejednokrotnie na tych samych stronach z dużą liczbą niekiedy sensacyjnie brzmiących plotek, jak np. wspomniany rzekomy bunt i przejście części wojska na stronę manifestantów w Gdyni.

Wskazuje to na dużą skuteczność blokady informacyjnej Wybrzeża, co spowodowało, że dziennikarze zmuszeni byli korzystać z innych źródeł informacji, jak np. relacje skandynawskich dziennikarzy. Taki sposób zbierania wiadomości spowodował rzecz jasna, że niektóre wątki były eksponowane

⁸⁵ *Protest. Neue Etappe*, s. 70–71.

⁸⁶ Por. *Das Böse*, s. 61–67; „*Die Ausbeutung ist klar*”, s. 63.

⁸⁷ *Volksaufstand. Feuer von Danzig bis Stettin*, s. 116–117.

w nadmiernym stopniu, jak np. walki uliczne w Słupsku, inne zaś, jak „czarny czwartek” w Gdyni, były zaledwie wzmiankowane. Mimo to udało się jednak, ogólnie rzecz ujmując, zarysować na potrzeby czytelników prasy w RFN skalę tragedii robotników z Wybrzeża.

Za cenne uznać należy również publikowane w grudniu 1970 r. analizy ekonomiczne i obserwacje dotyczące codzienności mieszkańców PRL ery końcowych rządów W. Gomułki. Co istotne, publikacje te zawierają w sobie dużą dozę autentycznego współczucia dla zwykłych Polaków, pozbawione są antypolskich resentymentów i wykraczają poza stereotyp *Polnische Wirtschaft*. Mimo braku pełnego oglądu sytuacji zachodnioniemieckim publicystom udało się również trafnie przewidzieć rozwój przebiegu wypadków po odsunięciu od władzy W. Gomułki. Wybór E. Gierka przyjęty został bez większego zaskoczenia, a deklaracje nowego I Sekretarza KC PZPR o chęci kontynuacji polityki zagranicznej poprzednika szybko uspokoiły publicystów co do losów normalizacji stosunków między Warszawą a Bonn.

Czytelnicy opiniotwórczych zachodnioniemieckich dzienników i tygodników otrzymali zatem, mimo wskazanych powyżej braków i wad, stosunkowo wyważony i rzetelny obraz protestów w Polsce, ich genezy i skutków. Można podejrzewać, że dla części czytelników, nieinteresujących się polityką międzynarodową i naszym krajem, cytowane artykuły i analizy stanowiły okazję do pozyskania podstawowych informacji o Polsce.

Nadesłany 19 IV 2018

Nadesłany po poprawkach 26 VI 2019

Zaakceptowany 24 X 2019

Dr Łukasz Jasiński
Centrum Badań Historycznych
Polskiej Akademii Nauk w Berlinie
e-mail: lukasz.jasinski@cbh.pan.pl
ORCID ID: 0000-0002-9641-2813

DECEMBER OF 1970 IN THE WEST GERMAN PRESS:
ACCOUNTS AND POLITICAL ANALYSIS

Abstract

Keywords: Polish-German relations, social protests, strikes, manifestations, Władysław Gomułka, Edward Gierek, public opinion, the Baltic coast

The purpose of the presented article is to indicate to what an extent and how the most opinion-forming dailies and weeklies in Germany reported events taking place on the Polish coast in December 1970. The workers' revolt, which ended with a bloody

suppression by the army and militia, took place only a week after the agreement between the People's Republic of Poland and West Germany had been concluded.

Analyzing this issue, research questions can be asked, both about the number and size of articles as well as their nature. Were they predominantly accounts of the course of events or were commentaries also popular? Was, and if so, to what an extent social unrest in the People's Republic of Poland and the removal of Władysław Gomułka from power perceived as a threat to the just initiated process of rapprochement on the Warsaw-Bonn line? To what an extent did the publications in dailies and weeklies differ from each other? Finally, the question is whether the press appearing in the Federal Republic of Germany published information on reactions of the public of this country, acts of solidarity, or voices of condemnation addressed to the authorities in Warsaw?

The study undertook a critical analysis of texts describing the events of December 1970, establishing the chronology of these events. This analysis was also comparative in nature, as the content of the articles was compared with the former researchers' findings on the course of individual days of the December tragedy.

No less important for this text was the linguistic analysis, aimed at indicating to what an extent reports and columns regarding the situation in Poland were emotionally loaded, and to what an extent they constituted substantive, emotionless political analyzes.

The next research method used in the presented research was the quantitative method. Its application made it possible to determine the number of articles referring to events in Poland and to indicate specific days when they had appeared in individual dailies and weeklies.

The results of the query and analysis of press articles indicate that, despite the information blockade, journalists managed to map, with a high degree of vagueness, the real course of workers' protests, especially their causes and the actions of the authorities leading to the brutal suppression.

From the point of view of the West German editors, reports obtained from journalists from Scandinavia who had managed to get to Szczecin and Słupsk played a significant role here. In this way, the descriptions of events from both cities quickly obscured the dramatic situation in Gdańsk and Gdynia, including the symbol of December 1970 – an episode related to the death of Zbyszek Godlewski ("Janek Wiśniewski"), which hardly appeared in the media in Germany.

A separate research problem to which special attention should be paid are the numerous social and economic analyzes of the situation in Poland published in West German press in December 1970. They pointed to the economic premises as the main reasons for the outbreak of protests, while criticizing the policy of Gomułka, which had led Poland to the economic stagnation. A similar position was taken by the government of Chancellor Willy Brandt, who at first took an expectant attitude, and then, through the words of the government's spokesman Conrad Ahlers, drew attention to the chronic economic problems of the so-called Eastern Bloc.

Despite some anxiety, journalists calmly accepted events in Poland, especially the removal of Gomułka from power and him being replaced by Edward Gierek. It was anticipated that the new Polish leader would continue the policy of rapprochement with Germany, and more broadly with the West.

DEZEMBER 1970 IN DER PRESSE DER BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND.
POLITISCHE ANALYSEN UND BERICHTE

Abstract

Schlüsselwörter: deutsch-polnische Beziehungen, soziale Proteste, Streiks, Demonstrationen, Władysław Gomułka, Edward Gierek, öffentliche Meinung, Ostseeküste

Der vorliegende Beitrag soll schildern, wie und inwieweit die wichtigsten in der BRD erscheinenden meinungsbildenden Tages- und Wochenzeitungen von den Ereignissen an der polnischen Ostseeküste im Dezember 1970 berichtet haben. Zum Arbeiteraufstand, der von der Armee und Miliz blutig niedergeschlagen wurde, kam es nur eine Woche nach dem Abschluss des Vertrags zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen.

Bei der Analyse dieses Themas können Forschungsfragen nach der Anzahl und Größe der Artikel, aber auch nach ihrer Art gestellt werden. Überwogen nur Berichte über den Verlauf der Ereignisse oder kamen oft auch Kommentare vor? Wurden die sozialen Unruhen in der Volksrepublik Polen und die Absetzung Władysław Gomułkas als Bedrohung für den gerade eingeleiteten Annäherungsprozess auf der Linie Warschau-Bonn angesehen? Und wenn ja – inwiefern? In welchem Maße unterschieden sich die Publikationen in den Tages- und Wochenzeitungen voneinander? Und schließlich die Frage, ob in der in der BRD erscheinenden Presse Informationen über die Reaktionen der öffentlichen Meinung in diesem Land, über Solidaritätsbekundungen oder auch über verurteilende Stimmen in Richtung der Warschauer Behörden veröffentlicht wurden.

Im Rahmen der Forschungen wurden die Texte, welche die Ereignisse im Dezember 1970 beschreiben, einer kritischen Analyse unterzogen und es wurde ein Versuch unternommen, die Chronologie dieser Ereignisse zu ermitteln. Diese Analyse hatte auch einen vergleichenden Charakter, weil der Inhalt der Beiträge mit den seit Jahren bekannten Forschungserkenntnissen über den Verlauf der einzelnen Tage der Dezembertragödie verglichen wurde.

Nicht weniger wichtig war für den vorliegenden Text die sprachliche Analyse, die zeigen sollte, inwieweit die Berichte und die Feuilletons zur Situation in Polen emotional geladen waren und inwieweit sie inhaltliche politische Analysen ohne unnötige Emotionen umfassten.

Die nächste Forschungsmethode, die bei den präsentierten Forschungen angewandt wurde, war die quantitative Methode. Dank ihrer Anwendung konnten die Anzahl der Artikel zu den Ereignissen in Polen und konkrete Tage festgelegt werden, an denen sie in den einzelnen Tages- und Wochenzeitungen erschienen.

Die Ergebnisse der durchgeführten Recherche und Analyse von Presseartikeln zeigen, dass es – wenn auch nur sehr vage – den Journalisten und Publizisten trotz der Informationsblockade der polnischen Ostseeküste gelungen ist, den tatsächlichen Verlauf der Arbeiterproteste, insbesondere ihre Ursachen und die Versuche der Behörden, sie brutal niederzuschlagen, wiederzugeben.

Eine große Rolle spielten hier aus der Perspektive westdeutscher Redaktionen Berichte quasi „aus zweiter Hand“ von Journalisten aus Skandinavien, die es geschafft hatten, nach Stettin und Slupsk zu gelangen. Auf diese Weise stellten die Beschreibungen der Ereignisse aus diesen beiden Städten die dramatische Situation in Danzig und Gdynia schnell in den Schatten, darunter selbst die Episode, die bis heute eines der Symbole für den Dezember 1970 darstellt, nämlich den Tod von Zbyszek Godlewski („Janek Wiśniewski“), und die in den deutschen Medien fast keine Erwähnung fand.

Ein gesondertes Forschungsproblem, dem besondere Aufmerksamkeit geschenkt werden soll, sind die zahlreichen sozialen und wirtschaftlichen Analysen der Lage im Dezember 1970 in Polen, die in der westdeutschen Presse veröffentlicht wurden. Sie nannten die wirtschaftlichen Prämissen als die Hauptursache der Proteste und kritisierten gleichzeitig die Politik von W. Gomułka, die zur wirtschaftlichen Stagnation in Polen führte. Eine ähnliche Position bezog die Regierung von Bundeskanzler Willy Brandt, die zuerst eine abwartende Haltung einnahm und dann mithilfe der Aussage des Regierungssprechers Conrad Ahlers auf die chronischen wirtschaftlichen Probleme der Ostblockländer hinwies.

Trotz einer gewissen Beunruhigung nahmen die Journalisten und Publizisten die Ereignisse in Polen, insbesondere die Absetzung Władysław Gomułkas und seine Ersetzung durch Edward Gierek, relativ gelassen zur Kenntnis. Es wurde nämlich erwartet, dass der neue polnische Staatschef die Annäherungspolitik mit der BRD und im weiteren Sinne mit dem Westen fortsetzen würde.

BIBLIOGRAFIA

- Alberska, Małgorzata. *Ośrodki emigracji politycznej wobec kryzysów w kraju (1956–1981)*. Wrocław: Wydawnictwo Arboretum, 2000.
- Balbus, Tomasz and Łukasz Kamiński. “Wydarzenia grudniowe 1970 poza Wybrzeżem.” *Pamięć i Sprawiedliwość* 1 (2002): 143–160.
- Bingen, Dieter. *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski*. Kraków: Kwadrat, 1997.
- Borodziej, Włodzimierz. *Geschichte Polens im 20. Jahrhundert*. München: C. H. Beck, 2010.
- Brzeziński, Piotr, Robert Chrzanowski and Anna Nadarzyńska-Piszczewiat. *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni. Przebieg wydarzeń, represje, walka o prawdę*. Gdynia: Oficyna Verbi Causa, 2010.
- Cenkiewicz, Sławomir. *Gdański Grudzień '70. Rekonstrukcja – dokumentacja – walka z pamięcią*. Gdańsk, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2009.
- Chalimoniuk, Krzysztof. “Bibliografia Grudnia '70.” *Rocznik Gdyni* 22 (2010): 85–115.
- Ciołkosz, Adam. *Polska wciąż na wulkanie*. London: Democratic Press, 1971.
- Danowska, Bogumiła. *Grudzień 1970 na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*. Pelplin: Bernardinum, 2000.
- Domański, Paweł, ed. *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*. Londyn: Aneks, 1991.

- Eisler, Jerzy. *Grudzień 1970. Geneza – przebieg – konsekwencje*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2012.
- Eisler, Jerzy. *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*. Warszawa: Czerwone i Czarne, 2014.
- Eisler, Jerzy, ed. *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2000.
- Eisler, Jerzy, Izabella Greczanik-Filipp, Wiesława Kwiatkowska and Janusz Marszałec. *To nie na darmo... Grudzień '70 w Gdańsku i Gdyni*. Pelplin: Bernardinum, 2006.
- Eisler, Jerzy and Stanisław Trepczyński. *Grudzień '70 wewnątrz 'Białego Domu'*. Warszawa: Wydawnictwo Colibri, 1991.
- Friszke, Andrzej. *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2003.
- Helbig-Mischewski, Brygida. "Polacy i Niemcy. Stereotypy i uprzedzenia, czy różnice kulturowe?" In *Doświadczenie (po)granicza. Polsko-niemieckie Pomorze w historii, literaturze, kulturze*, edited by Paweł Wolski, 17–24. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Hochleitner, Janusz, ed. *Elbląg w Grudniu 1970*. Elbląg: Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego, 2006.
- Ihnatowicz, Ireneusz. *Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku*. Warszawa: PWN, 1990.
- Kostikow, Piotr and Bohdan Roliński. *Widziane z Kremla. Moskwa – Warszawa. Gra o Polskę*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza BGW, 1992.
- Kowalski, Maciej, Eryk Krasucki and Paweł Miedziński, eds. *Historia, miasto, pamięć. Grudzień '70 – Styczeń '71 (perspektywa szczecińska)*. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2011.
- Kowalski, Michał. "Słupski grudzień 1970 w oczach duńskich dziennikarzy." Accessed March 10, 2018. <http://www.gp24.pl/historia/art/4791533,slupski-grudzien-1970-w-oczach-dunskich-dziennikarzy,id,t.html>
- Kula, Henryk M. *Dwa oblicza Grudnia '70 – oficjalne – rzeczywiste*. Gdańsk: Wydawnictwo DJ, 2000.
- Kwiatkowska, Wiesława. *Grudniowa Apokalipsa*. Gdynia: Oficyna Verbi Causa, 1993.
- Kwiatkowska, Wiesława. *Grudzień '70 w Elblągu*. Elbląg: Biblioteka „Biuletynu Elbląskiego”, 1988.
- Lesiakowski, Krzysztof. *Mieczysław Moczar 'Mietek'. Biografia polityczna*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1998.
- Łach, Stanisław. *Grudzień 1970 roku w Słupsku*. Słupsk: Pomorska Akademia Pedagogiczna, 2003.
- Machalek, Małgorzata and Paweł Miedziński. *Zbuntowane miasto. Grudzień 1970 – styczeń 1971*. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2007.
- Machcewicz, Paweł. *Polski rok 1956*. Warszawa: Mówią Wieki, 1993.
- Marciniak, Rafał. "Między Gdańskiem a Szczecinem. Grudzień '70 w województwie koszalińskim." In *Historia, miasto, pamięć. Grudzień '70 – Styczeń '71 (perspektywa szczecińska)*, edited by Maciej Kowalski, Eryk Krasucki and Paweł Miedziński, 168–180. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2011.

- Mażewski, Lech and Wojciech Turek, eds. *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*. Gdańsk: Instytut Konserwatywny, 1996.
- Nalepa, Jan E. *Wojско Polskie w Grudniu 1970*. Warszawa: Bellona, 1990.
- Nurek, Mieczysław. "Dyplomacja brytyjska wobec Grudnia 1970. Pierwsze reakcje i oceny." In *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej do 1989 r.*, edited by Mieczysław Wojciechowski, 279–297. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2002.
- Orłowski, Hubert. *Polnische Wirtschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*. Olsztyn: Wspólnota Kulturowa „Borussia”, 1998.
- Paziewski, Michał. *Grudzień 1970 w Szczecinie*. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2013.
- Ptasińska-Wójcik, Małgorzata. "Reakcja paryskiej 'Kultury' na polski Grudzień '70." In *'Intelektualiści polscy milczą zupełnie.' Grudzień 1970 – styczeń 1971 w Szczecinie*, edited by Sebastian Ligarski, 67–85. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2010.
- Raina, Peter. *Gomulka. Politische Biographie*. Köln: Wissenschaft und Politik, 1970.
- Raina, Peter. *Political Opposition in Poland 1954–1977*. London: Poets' and Painters' Press, 1978.
- Romanow, Zenon. "Przebieg kryzysu społeczno-politycznego w Słupsku w grudniu 1970 i styczniu 1971 r." *Scripta historica* 21 (2015): 209–237.
- Seidler, Barbara. *Kto kazał strzelać? Grudzień '70*. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria, 2010.
- Stokłosa, Katarzyna. *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2011.
- Szarota, Tomasz. *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- Szarota, Tomasz. "Pole, Polen und Polnisch in den deutschen Mundartenlexika und Sprichwörterbüchern." *Acta Poloniae Historica* 50 (1984): 81–113.
- Tebinka, Jacek. *Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956–1970*. Warszawa: Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, 2005.